

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 83-41 i 83-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Sobota, 25 listopada

Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1674 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissima Stalina 8

Nr 325 (1819)

KOMUNIKAT SEKRETARIATU ŚWIATOWEJ RADY POROJU

Pierwsza sesja Światowej Rady Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP) Światowa Rada Pokoju, wybrana przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, odbyła swą pierwszą sesję w Warszawie dnia 23 listopada 1950 r. Dokonała ona wyboru Biura Światowej Rady Pokoju. Skład Biura jest następujący:

Amb. Wierbłowski podejmuje delegatów do ONZ

NOWY JORK (PAP). Szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski wyraża przyjęcie dla członków delegacji na Zgromadzenie Ogólne NZ, Sekretariatu ONZ oraz przedstawicieli prasy. W przyjęciu wzięło udział ponad 400 osób.

Wśród gości znajdowali się: przew. Zgromadzenia Enlezam, min. Wyszyński, szef delegacji radzieckiej w ONZ — Malik, wicepremier Czechosłowacji — Siroky, przew. delegacji ukraińskiej — Baranowski, przew. delegacji białoruskiej — Kisielew, człowiek delegacji Indii, Pakistanu, Indonezji, krajów arabskich, USA, W. Brytanii, Francji i innych krajów, sekretarz gen. ONZ — Trygve Lie, Paul Robeson, Howard Fast, redaktor nac. „Daily Worker” Gales oraz przedstawiciele prasy całego świata, akredytowani przy ONZ.

Przewodniczący — Fryderyk Joliot-Curie, wiceprzewodniczący — Pietro Nenni (Włochy), Eugenie Cotton, Fletcher (USA), A. Fadiejew (ZSRR), Ku Mo-Zo (Chiny), prof. Bernat (Anglia) gen. Lazaro Cardenas (Meksyk), Arthur Lundquist (Szwecja), prof. L. Infeld (Polska), Gabriel d'Arbousier (Afryka), Yves Farge (Francja), pani Sun Yat-Sen (Chiny), Helene Gleditsch (Norwegia), Branca Flahlo (Brazylia), Jessie Street (Francja), Ila Erenburg (ZSRR), Mukarowski (Czechosłowacja), Powel (Anglia), Jose Giral (Hiszpania), prof. Kosambi (Indie); sekretarz generalny — Jean Laffitte, sekretarze — Fenoaltea (Włochy), Gilbert de Chambrun (Francja), Reverend Daar (USA), Gulajew (ZSRR), Emi Siao (Chiny), Pala mede Borsari (Brazylia), Ivor Montagu (Anglia).

Światowa Rada Pokoju powierzyła sekretariatowi szybkie ogłoszenie wszystkich uchwał i dokumentów II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Delegaci zagraniczni składają hołd bohaterom Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP) Liczne delegacje na II Światowy Kongres Pokoju uczcili poległych bohaterów Polski Ludowej składając wieniec m. in. na Grobie Nieznanego Żołnierza, u stóp Pomnika Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni, u stóp mauzoleum gen. Świerczewskiego i w miejscach poświęconych krwią pomordowanych przez hitlerowskich faszystów uczestników walk wyzwolczych.

Członkowie rumuńskiej delegacji na II Kongres Pokoju złożyli 23 bm. wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

80-osobowa delegacja niemiecka — uczestników Kongresu Pokoju złożyła hołd bohaterom obroncom getta warszawskiego.

Wieniec o barwach czerwono-żółto-czar.

PROTEST marynarzy Szczecina

WARSZAWA (PAP) Przebywający w Szczecinie marynarze polskich statków handlowych wysłali do francuskiego trybunału wojkowego w Tulonie pismo, protestujące przeciwko uwięzieniu marynarza Henri Martin'a, który występował przeciwko wojnie w Wietnamie i podbojom kolonialnym.

nych złożyli pod pomnikiem przedstawicieli delegacji: sekr. gen. komitetu obrońców pokoju NRD Willmann, prezydent Akademii Nauk NRD — Stroux, przewodnicząca niemieckiego zw. kobiet — Schmiedt oraz dwaj członkowie FDJ — Zieher i Gottwald. Na szarfach wienca widnieją napisy: „Ofiarom hitlerizmu i faszystów od niemieckich bojowników o pokój”.

23. bm. na ementarzu wojskowym na powązkach bojownicy o pokój — delegaci Hiszpanii Republikańskiej na Kongres Pokoju złożyli hołd pamięci gen. Karola Świerczewskiego-Waltera bohatera walk o wolność Polski i Hiszpanii.

23. bm. członkowie rumuńskiej delegacji na Światowy Kongres Pokoju złożyli II wieniec u stóp Pomnika Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni.



Przemawia delegat Iranu Ojahan Baslou

Foto — Film Polski

Prof. Joliot-Curie i Pietro Nenni opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP) W dniu 23 bm. opuścili Warszawę przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie oraz wiceprzewodniczący Pietro Nenni. Wyjeżdżających żegnali członkowie Światowej Rady Pokoju, członkowie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz przedstawiciele polskiego świata pracy

Przyjęcie u Prezydenta RP dla uczestników Kongresu Pokoju Obrońcy Pokoju muszą budzić świadomość mas!

WARSZAWA (PAP) Jak już pokrótce donosiliśmy Prezydent RP Bolesław Bierut wydał przyjęcie na cześć Światowej Rady Pokoju, wyłonionej przez II Światowy Kongres Pokoju.

Prezydent RP witając gości powiedział: „Dostojni i Drodzy Przyjacie! Z głęboką radością witam Was, jako przedstawicieli najszlachetniejszego i najpotężniejszego ruchu, wyrażającego pragnienia i wolę olbrzymiej większości ludzi we wszystkich krajach świata. Witam Was w imieniu obecnych tu przedstawicieli naszego parlamentu, Rady Państwa i Rządu i pragnę równocześnie w imieniu narodu polskiego wyrazić uczucia najgorętszej sympatii i solidarności z doniosłymi uchwałami Waszego Kongresu. Uchwały te zgodne są z życzeniami i poglądami wielomilionowych mas ludowych naszego kraju, które potępiają wojnę i pragną pokoju, które są zdecydowane walczyć w obronie nieznaruszalności i trwa-

łości pokojowego współżycia między narodami.

Naród polski jest szczęśliwy i dumny, że stolice naszego kraju przypadł w udziale zaszczyt goszczenia w swych powstających z ruin murach Wielkiego Światowego Kongresu Pokoju — najwspanialszego ze wszystkich zgromadzeń, jakie miały miejsce w dziejach ludzkich. W ciągu tych niezapomnianych i historycznych dla nas dni ponad 20 milionów moich rodaków — dorosłych i dzieci — przeżywało wraz z Wami, uczestnikami Kongresu najsilniejsze wzruszenia, na jakie się może zdobyć serce ludzkie.

Jestem przekonany, że wzruszenia te przeżywała i przeżywać będzie jeszcze

wraz z nami olbrzymia większość ludzi we wszystkich krajach świata. Nikt nie powinien wątpić, że ta olbrzymia fala uczuć, którą pobudził Warszawski Kongres Obrońców Pokoju, przeobrazi się w jeszcze potężniejszą niż dotąd wolę zorganizowanego przeciwdziałania niebezpieczeństwom nowej wojny.

Ludzkość olbrzymiej swej masie rozumie i odczuwa potworną groźbę szaleństwa, w które znów usiłują wepchnąć narody nieopieczalne chciwi i dziedziczy moralnie podległe wojenni.

Unieszkodliwić to szaleństwo zwyrodniałców imperialistycznych jest obowiązkiem społecznym i moralnym każdego uczciwego człowieka. Ruch obrońców pokoju — to nowa, potężna siła, która wywierać będzie coraz donioślejszy wpływ na stosunki międzynarodowe.

Fatalne błędy popełniła wszyscy ci, którzy zlekceważyli znaczenie tej siły. Jest to bowiem siła niedająca się wyeliminować lub obezwładnić. Ruch obrońców pokoju czerpać będzie swą niezłomną moc z niezniszczalnego źródła sympatii mas ludowych, z prostego, ale najdonioślejszego faktu, że większość ludzkości pragnie pokój i nienawidzi wojny.

Siłą tego ruchu jest rosnąca świadomość i czujność mas ludowych. Siłą obrońców pokoju jest to, że ich idea odzwierciedla prawdę i czystość moralną, że zgodna jest z wysiłkami rozwojowymi ludzkości, że odpowiada postępowemu biegowi dziejów społecznych. Zakusy podżegaczy wojennych usiłują bieg ten zawrócić wstecz, a ich obłudna i oszukańcza propaganda musi nieuniknienie ujawnić swe fałszywe oblicze w zetknięciu z nieodpartą wymową ich działań.

Ale moralna siła idei staje się potężna i niezwyciężona dopiero wówczas, gdy przeobrazi się w zorganizowane i świadome działanie. Idea pokoju wyraża wolę i dążenia setek milionów ludzi. Zadaniem obrońców pokoju jest ująć te dążenia setek milionów ludzi w zorganizowany ruch, któremu Kongres Wasz dał jasne wytyczne działania. Ogromne masy ludzi w większości krajów świata pragną pokój, ale pozostają jeszcze niezorganizowane i bezradne wobec nacisku i terroru podżegaczy wojennych. Wojowniczy imperializm narzuca brutalnie narodom swoją władzę i wolę. Zadaniem ruchu obrońców pokoju jest budzić świadomość mas i ułatwiać ich zorganizowane działanie w obronie pokoju — mimo terroru i represji ze strony imperialistycznych rządów.

Spotkanie dziennikarzy polskich z zagranicznymi

WARSZAWA (PAP) W salach recepcyjnych II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju odbyło się 23 bm. spotkanie dziennikarzy zagranicznych, biorących udział w Kongresie, z dziennikarzami Polskimi M. in. udział w spotkaniu wzięli Ila Erenburg, D. Zaslowski, sekretarz generalny MOD — Mronek, p. p. Forniał i Chainton z biura prasowego Kongresu, Dominique Desanti Peg-Tli oraz ponad 100 wybitnych dziennikarzy radzieckich, francuskich, angielskich amerykańskich i innych.

W imieniu organizatorów spotkania oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP powitał gości przewodniczący red. Młynarski.

W imieniu MOD wezwał dziennikarzy całego świata do niezłomnej walki o realizację uchwał Kongresu sekretarz gen. tej organizacji p. Mronek, a w imieniu biura prasowego Kongresu złożył podzię-

kowanie polskim organizatorom za otoczenie opieką akredytowanych przy Kongresie dziennikarzy p. Forniał.

Serdeczna wymiana zdań na temat pracy i roli dziennikarzy w dziele walki o pokój zakończyła spotkanie.

„Czarny Październik” w Anglii

LONDYN (PAP). Jak wynika z danych ogłoszonych w „Daily Express” w chwili obecnej w Anglii 2.830 tysięcy rodzin za rabia zaledwie 4 funty 16 szylingów tygodniowo. Znaczną część tej sumy pochłaniają podatki. Rząd angielski wykonując szaleńcze rozkazy magnatów w Wall Street, dotyczące przygotowań wojennych oraz bardziej obniża stopę życiową mas pracujących kraju.

„Daily Express” pod wymownym tytułem „Czarny październik” ogłosił ciekawy kalendarz, z którego wynika, że w ciągu października codziennie drożały w Anglii jakieś artykuły spożywcze lub towary przemysłowe.

Min. aprowizacji — Webb przemawiając niedawno przez radio zmuszony był stwierdzić, iż sytuacja aprowizacyjna Anglii jest gorsza niż w r. 1949 i że rząd nie zamierza znieść systemu kartkowego na artykuły spożywcze i przedmioty pierwszej potrzeby.

Przyjęcie

c. d. ze str. 1

Każdy wielki historyczny i postępowy ruch społeczny rozwijał się i zwyciężał w walce z wstępnymi siłami. Ruch obrońców pokoju jest największym postępowym ruchem dzisiejszej epoki. Nikt z nas nie powinien wątpić w zwycięstwo tego ruchu.

Pragnę zapewnić Was, Drodzy Przyjaciele, że naród polski jest i będzie niezłomnym obrońcą pokoju. W kraju naszym tętni i potężnie z dnia na dzień praca nad wielką, planową rozbudową naszych sił wytwórczych, nad rozbudową naszych miast, fabryk, ośrodków nauki, kultury, sztuki. Ten wielki wysiłek tworzy polskich mas ludowych uznających za swój wkład ideowy i materialny w ogólnie dzieło utrwalenia pokoju.

Zadaniem ruchu obrońców pokoju jest uświadomić masom prawdę o rzeczywistych niebezpieczeństwach zagrażających pokojowi. Walcząc o pokój, walczymy o prawdę, walczymy przeciwko krzywdzie, walczymy o sprawiedliwość.

Wierzmy w zwycięstwo tej walki.

Zycząc Wam, Drodzy Przyjaciele powodzenia w Waszej sprawiedliwej i szlachetnej walce pragnę przekazać za Waszym pośrednictwem najgorętsze pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój. Niech żyje potężny światowy ruch obrońców pokoju!

W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem na czele oraz przedstawiciele delegacji uczestniczących w Kongresie.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Przedstawiciel ZSRR demaskuje prowokacyjną skargę kliki kuomintangowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu

NOWY JORK (PAP) W Komisji Politycznej ONZ rozpatrywana była skarga kliki kuomintangowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel ZSRR Malik, który podkreślił, że skarga kuomintangowska oparta jest na kłamstwie i wypaczeniu faktów.

Dolżyły to przede wszystkim prowokacyjnych prób przypisania rządowi radzieckiemu tendencji do podporządkowania sobie ekonomiki Mandżurii. Przedstawiciel radziecki wykazał zupełną bezpodstawną takich twierdzeń przypominając, że 14 lutego 1950 r. Związek Radziecki zawarł z Chińską Republiką Ludową układ, na mocy którego przekazał rządowi Chin Ludowych wszystkie swe prawa z tytułu wspólnego zarządu chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej wraz ze wszystkimi urządzeniami, instalacjami w rejonie bazy morskiej Port Artura itd.

Malik zdemaskował następnie drugie oszczerze oświadczenie przedstawiciela kuomintangowskiego, jakoby rząd radziecki utrudniał w latach 1945-46 restytuowanie władzy ówczesnego rządu chińskiego w Mandżurii. Przedstawiciel ZSRR przytoczył poparte dokumentami dane, z których wynika, że dowództwo radzieckie o to było wycofać swe wojska z Mandżurii w ustalonym terminie i że rząd chiński powołując się na istniejącą w Mandżurii sytuację, prosił rząd radziecki o odroczenie wycofania wojsk radzieckich z Mandżurii. Malik wykazał na pod-

stawie dokumentów, że władze kuomintangowskie wyrażały podówczas zadowolenie z postępowania przedstawicieli dowództwa radzieckiego.

Malik wykazał również bezpodstawną oskarżenia, jakoby Związek Radziecki do starcał broni armii ludowo-wyzwoleńczej. Na podstawie oświadczeń przedstawicieli kuomintangowskich oraz materiałów przytoczonych w „białej księdze” departamentu stanu USA, Malik dowiódł, że chińska armia ludowo-wyzwoleńcza zaopatrywała się w broń, którą Stany Zjednoczone przy sylały klice kuomintangowskiej.

Niezgodny z rzeczywistością jest również ten punkt skargi kuomintangowskiej, który mówi o zagrożeniu przez Związek Radziecki politycznej niezależności i integralności Chin. Zagrożenie takie rzeczywistości nie istnieje — powiedział Malik — ale nie ze strony Związku Radzieckiego, lecz ze strony monopolistów amerykańskich. Po wszechnie wiadomo, że w ciągu wleolielniej walki narodu chińskiego przeciwko obozowi reakcji w Chinach, rząd amerykański stale popierał reakcyjne siły Chin zaopatrując je w pieniądze i broń.

Przedstawiciel ZSRR przypomniał również, że obecnie Stany Zjednoczone zagrażają terytorialnej integralności Chin i naruszają ich suwerenność jak to wynika z rozkazu Trumana w sprawie Tajwanu, oraz takich faktów, jak naruszenie przez lotnictwo amerykańskie obszaru powietrznego Chin oraz ostrzeliwanie i bezpraw-

na rewizja chińskich statków handlowych Delegacja radziecka — stwierdził Malik

— domaga się odrzucenia skargi kuomintangowskiej jako pozbawionej wszelkiej moralnej, politycznej i prawnej podstawy i mającej wyłącznie prowokacyjny i oszczerzy charakter.

Z kolei większość mówców wygłosiła dała się przeciwko tworzeniu jakiegokolwiek nowych komisji, w celu rozpatrzenia skargi kuomintangowskiej kliki, po czym na wniosek delegata Salvadora odczytano sesję celem dania możności delegacjom lepszemu zapoznania się ze sprawą.

Ilość przestępstw wzrasta w Anglii

LONDYN (PAP) Prasa brytyjska z niepokojem stwierdza stały wzrost przestępczości w Anglii. Według niekompletnych oficjalnych danych, liczba przestępstw, popełnionych w Anglii w roku 1949 przy użyciu siły, wzrosła o 25 proc. w porównaniu z rokiem 1946. W pierwszej połowie roku 1950 w Anglii dokonano przy użyciu siły 33.991 przestępstw, w tej liczbie 2.620 morderstw, 583 rabunki oraz 188 wypadków zwałcenia.

Port w Sydney nieczynny

LONDYN (PAP) W poniedziałek wybuchł w Sydney strajk robotników portowych, którzy zaprotestowali w ten sposób przeciwko zwolnieniu kilku towarzyszy pracy. Wskutek strajku port w Sydney jest nieczynny.

Obrady Międzynarodowego Zw. Przem. Chemicznego

PRAGA (PAP) Jak już donosiliśmy, w Pradze odbywa się sesja komitetu administracyjnego Międzynarodowego Zjednoczenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Chemicznego (departament branżowy Światowej Federacji Zw. Zaw.). Delegaci Czechosłowacji, Węgier, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i krajów Ameryki Łacińskiej, którzy przemawiali na sesji, wskazywali na konieczność rozszerzenia walki o pokój i podkreślali ciężką sytuację pracowników przemysłu chemicznego w krajach kapitalistycznych. Wiceprzewodniczący Zjednoczenia Kowalew (ZSRR) stwierdził, że główne zadanie Zjednoczenia polega na wyświadczeniu pracownikom przemysłu chemicznego zadań i znaczenia walki o pokój.

Koreańska armia ludowa odpiera ataki

PEKIN (PAP). Komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi, że wojska armii ludowej prowadziły na wszystkich odcinkach frontu walki z wojskami amerykańskimi i północno-koreańskimi.

W rejonie Tokusen nalarce nieprzyjaciela zakończyło się niepowodzeniem. Oddziały armii ludowej utrzymują w dalszym ciągu swe dotychczasowe pozycje.

Na wybrzeżu wschodnim walki toczą się na północ od Gawsan i północny wschód od Menfen.

SKŁAD Światowej Rady Pokoju

KOLUMBIA
Baldemero Sanlu Cana — pisarz, Graziela Mendoza — dziennikarz.

KOREA
Han Tse Rytz — pisarz, przew. zw. dziennikarzy, Li Czien — pisarz biura wymiany kulturalnej Tow. Przyj. Radziecko-Koreańskiej, Pak Den Ai — przew. zw. demokratycznych kobiet koreańskich.

COSTA RICA
Joaquim Garcia Mange — prof. uniwersytetu w Costa Rica.

KUBA
Juan Marinello — pisarz, b. minister, Domingo Villamil — prawnik, prof. teologii, dr Elias Entraigo — profesor uniwersytetu.

DANIA
Andersen Nexø — pisarz, M. Fogt — prof., b. minister.

GRECJA
Prof. Kokkalis — b. minister

EGIPT
Mohamed Kamel el Bindari pasza, Fathi Radwan — przew. Rady Nacz. Partii Nationalistycznej, Ahmed Saad el Deur Kamel — adwokat.

EKWADOR
Dr Angel Modesto Paredes — adwokat, b. minister.

HISZPANIA
Dr Jose Giral — b. premier republikańskiego rządu hiszpańskiego, Manuel San-

chez Arcas — architekt, Jose Bergamin — pisarz.

USA
W. E. Dubois — profesor, Paul Robeson śpiewak, Howard Fast — pisarz, Arthur Moulton — duchowny, Joseph Fletcher — duchowny, profesor szkoły teologii w Harvard, Charles Howard — adwokat, wiceprzewodn. partii postępowej, Willard Uphaus — duchowny, kierownik „narodowej fundacji religii i pracy”, Theresa Robinson, Karly Larson — działacz związkowy, Fred Stover — przew. Zw. farmerów stanu Jowa, Ernest de Maio — działacz związkowy, Clementina Paolina — lekarka, Joan Darr — duchowny, Robert Muir — duchowny.

FINLANDIA
Valno Melti — gubernator prowincji Helsinki, Hgar Olsson — pisarz, Felix Iversen — profesor.

FRANCJA
Fryderyk Joliot-Curie — profesor, Eugenie Cotton — nauczycielka, przew. SFKD, Irena Joliot-Curie — uczona, Pablo Picasso — artysta malarz, Louis Aragon — pisarz, P. Vercoors — pisarz Louis Salliani — sekretarz gen. SFZZ, Justin Godard — b. min. członek Akademii Medycznej, Yves Farge — b. minister, przew. stowarzyszenia bojowników o pokój i

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Delegat brytyjski dzieli się wrażeniami z Warszawy

LONDYN (PAP) W sali rady miejskiej londyńskiej dzielnicy Ealing odbył się wiec mieszkańców tej dzielnicy, którzy stawili się tłumnie, by wysłuchać sprawozdania członka rady miejskiej, konserwatywy dr Woodarda z jego pobytu w Warszawie na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju.

Dr Woodard opowiedział zgromadzonym, że jadąc i przebywając w Czechosłowacji i Polsce, widział zawsze uśmiechnięte, zadowolone, szczęśliwa twarze zdrowych i pełnych energii ludzi pracy. Na ustach wszystkich tych ludzi — mówił dr Woodard — jest słowo „pokój”. Tylko ci, którzy nie są przy zdrowych zmysłach, mogą posiadać tych ludzi o agresywnym zamiary. Atmosfera w tych krajach — kontynuował dr Woodard — jest bardziej chrześcijańska niż w Anglii. Przyszła otacza się tam miłością, troską i szczerością — tym wszystkim, co jest mi jako chrześcijaninowi najbardziej drogie.

Ale — dodał dr Woodard — pewien reporter prasowy, który powrócił dziś razem ze mną do Anglii, oświadczył mi, że widział zgłodniałe twarze nieszczęśliwych i zmarnotrawionych ludzi. Widział je — podkreślił dr Woodard — w Anglii. Jeżeli wojna wybuchnie — powodem tej wojny będzie właśnie Anglia, podlegana przez USA.

5 wyroków śmierci Zdemaskowanie dywersyjnej działalności szpiegów amerykańskich w NRD

BERLIN (PAP). Ostatnio przed trybunałem wojskowym radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech stanęła ósmioosobowa grupa szpiegów amerykańskich, uprawiających działalność dywersyjną w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy stwierdzając, że byli członkami utworzonej przez wywiad amerykański organizacji szpiegowskiej, zbierali i przekazywali Amerykanom informacje o radzieckich wojskach okupacyjnych w Niemczech oraz zajmowali się dywersyjną działalnością w NRD.

Dywersyjną działalnością zdemaskowanych szpiegów kierował wywiad amerykański za pośrednictwem swego oficera kpt. Harlmansa. Zbrodniczą działalność uczestników organizacji szpiegowskiej potwierdziły skonfiskowane w czasie ich aresztowania liczne dokumenty, wśród których znajdowały się raporty o dyslokacji wojsk radzieckich i inne materiały szpiegowskie oraz instrukcje i polecenia w zakresie uprawiania szpiegowstwa.

Trybunał wojskowy skazał 5 oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie, jednego oskarżonego na 25 lat więzienia a 2 pozostałych — na 15 lat.



JERZY SZELIGA ROK ZACZYNA SIĘ W LISTOPADZIE

Powodowany jakimś niezrozumiałym dlań impulsem, jako jeden z pierwszych przedstawicieli lubelskiej inteligencji wstąpił do wojska, formującego się tam, gdzie Stella przeżyła tyle koszmarnych miesięcy — na Majdanku.

Pamięta, jak go zabolalo spotkanie z pewnym lekarzem, który wiedział o tym, iż Wroński żonaty był z Langnerówną.

— Żonę pan stracił, panie kolego? — spytał tamten, mrużąc jakoś dziwnie oczy.

Wroński potakująco skinął głową.

— Tak należy przypuszczać... — szepnął. A wtedy tamten, młody, gruboskóry chłopak, uśmiechnął się zjadliwie i powiedział:

— No, gdyby teraz się znalazła, nie wiem, czy chciałaby podać panu rękę...

Obrócił się na pięcie i odszedł. Zrobił to tak nagle, że Wroński nawet nie mógł zareagować.

Zapamiętał to spotkanie dobrze. Po raz pierwszy bowiem uświadomił sobie, że niektórzy ludzie odpowiedzialnością za śmierć Stelli mogą obarczać jego, że w oczach wielu jest podłym tchórzem, który lekając się o własną skórę wyrzucił żonę z domu...

Zabolało go to ogromnie.

Z bólem tym, zapiekłym w sercu, poszedł na front. Lekarze byli potrzebni, chirurgów poszukiwano na wagę złota.

Chciał oderwać się od ludzi, z którymi żył, chciał zostawić za sobą te wszystkie dwuznaczne spojrzenia, zjadliwe uśmiešky i zło, plotkarskie szepoty. Chciał odetchnąć inną prostą i szczerą atmosferą.

Wraz z armią przeszedł bojowym szlakiem, który zaprowadził go na przedpola Berlina.

Wrócił z kilku odznaczeniami bojowymi, silniejszy i zdrowszy, niż przed tym. Odrodził się moralnie. Stał się mężczyzną. Otarł się blisko o śmierć, która przestała być dla niego tak groźna i straszna. Zrozumiał, że nic i nikt nie zwróci mu Stelli. Ból swój potrafił zdusić w sobie, nie wyciągał go już na zewnątrz, nikim się z nim nie dzielił.

U znajomych i przyjaciół odzyskał szacunek. Mianowano go naczelnym chirurgiem szpitala. Z całą energią rzucił się w wir pracy zawodowej i społecznej.

Ci, co znali Wrońskiego z lat okupacji — nie mogli go w owym czasie poznać. Zupełnie inny człowiek. Silny, wiedzący, ku czemu zmierza, opanowany, pogodny i uśmiechnięty.

Pogodził się ze swym losem.

Wynajął pokój u wdowy po znanym adwokacie, urządził go sobie gustownie, pięknie umeblował. Wiódł spokojne, racjonalne życie. I nagle...

...Nerwowo zgniół w palcach niedopałek papierosa. Poczut, że brakuje mu śliny...

Spadło to nań jak niespodziewane, silne uderzenie, które łamie wszystko i rujnuje dotychczasowy stan rzeczy.

Stało się na początku 1947 roku. Do szpitala przywieziono pacjentkę. Żydówka. Operacja woreczka żółciowego.

Jeszcze przed operacją ujrzał na przegubie jej ręki wytatuowany niebieskim tuszem numer.

— Obóz? — spytał.

Chora potwierdziła skinieniem siwiejącej głowy.

— Auschwitz...

W kilka dni po operacji przyszedł do niej na pogawędkę. Podświadomie wyczuł, że spotkanie z tą starszą, schorowaną i zmęczoną ciężkimi przejściami kobietą będzie przełomową chwilą w jego życiu.

Zapytał o jej samopoczucie, poczym zreczenie przesunął rozmowę na temat obozowych przeżyć pacjentki. Dowiedział się, że była w obozie na Majdanku, a potem wraz z dużą grupą towarzyszy niedoli została ewakuowana do Oświęcimia.

— Wyzwolili nas Rosjanie — mówiła, tępo wpatrując się w szerokie okno, jakby widziała w nim tamte dni — byliśmy już u kresu sił. Nie ludzie, a trupy. Żywe trupy. Z kilkudziesięciu Żydówek, które razem ze mną opuściły Lublin zostało nas trzy. Pracowałyśmy w szwalni i to nas uratowało. Hitlerowcy nie zdążyli nas wykończyć. A potem... — uśmiechnęła się kwaśno — każda z nas poszła swoją drogą. Od tego czasu ich nie widziałam. Ani Reginy, ani Stelli...

Oderwała wzrok od okna i spojrzała na niego.

— Co panu, doktorze?

Siedział na brzeжку krzesła, zgarbiony, przycięnięty jej słowami. Spojrzeniem ciemnych oczu zawisł na wargach chorej.

— Jakiej Stelli? — szepnął chrypliwie.

Nerwowo gładziła dłońmi rąbek szpitalnej koldry.

— Stelli Langner z Lublina...

...Jeszcze dziś nie można o tym myśleć spokojnie. Łamię się coś w sercu, przegromny ból chwytą za gardło...

Wyznanie, jakie usłyszał w szpitalnej separacie — całkowicie wyprowadziło go, z równowagi. Świadomość tego, że Stella żyje, że przetrwała obóz — wykrzesła zeń potężne zasoby energii. Począł ją szukać wszystkimi środkami, jakie miał do swej dyspozycji. Drogą ogłoszeń w prasie — krajowej i zagranicznej, — przez radio, drogą osobistych kontaktów, rozmów i wywiadów.

Kalendarzyk

Piątek, 24 listopada 1950 r.
Katolicki: Aleksandra, Flory,
Jana, Romana.
Słowiański: Dorostawa.

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 - tel. 53-41, 53-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZENI
Generalissimusa Stalina 3 - tel. 24-20

J. S. Adamczewski śpiewa arie Mozarta i pieśni Schuberta

Melodyjną, słoneczną i pogodną
pełnią optymizmu muzykę Mozarta i
jego wiedeńskiego następcy Schuber-
ta przynosi program nowego koncertu
symfonicznego. Solistą wieczoru
będzie czolowy baryton Państwowej
Opery w Poznaniu Jerzy Sergiusz
Adamczewski, w którego interpretacji
usłyszymy popularne arie z „Don
Juana” i „Wesele Figara” oraz cykl
pieśni Franciszka Schuberta.

Zespołem Pomorskiej Orkiestry
Symfonicznej dyrygować będzie Jerzy
Procaer. Pod jego dyktando zos-
tanie wykonana V Symfonia Schu-
berta oraz muzyka baletowa i uwer-
tura do opery „Wesele Figara” Moz-
zarta.

Recital fortepianowy Staniewicza

W niedzielę 26 bm. o g. 20 wystą-
pi w Pomorskim Domu Sztuki Stani-
sław Staniewicz. W programie: Haen-
del, Mozart, Beethoven, Schumann,
Chopin, Rachmaninow, Czajkowski,
Liadow i Prokofiew.

Pokaz litografii

W ramach imprez organizowanych
w Miesiącu Wymiany Kulturalnej
Polsko-Radzieckiej — otwarto w Sa-
lach Wystawowych Pomorskiego
Domu Sztuki pokaz litografii wykona-
nych przez uczniów Wydziału Pol-
igrafii Państwowego Liceum Technik
Plastycznych w Bydgoszczy — w
dniu 24 bm. w godz. 17.30 w sali ORZZ,
a nie jak podano poprzednio o godz. 17
w świetlicy WKFF.

Wspomniane litografie
ekładają się na cykl przedstawiający
sceny bohaterskich walk Armii Czer-
wonej i Polskiej w zmaganiach z na-
jeżdżącą hitlerowską.

Środa literacka Nowe tłumaczenia bajek Kryłowa

Nasz Związek Literatów ma w
swoim planie śród literackich wieczor-
y nie tylko autorów i prelegentów z
innych rejonów, ale również wykla-
dowców i pisarzy z własnego, naj-
bliższego terenu: jest to jeden z naj-
bardziej właściwych sposobów oży-
wienia życia kulturalno-artystycznego
na Pomorzu. Zaproszono więc tym ra-
zem Dziesiątą Arentowicz, literata
z Włocławka, który obecnie pracuje
nad tłumaczeniem bajek Kryłowa, by
się z Bydgoszczą podzielił owocami
tej pracy. Ponieważ sam prelegent
przybył nie mógł, przeto jego referat
odczytał Jerzy Kalin, lektor Pol. Ra-
dia. Nie kuł się w nim autor o rzuc-
enie jakiegoś nowego światła na
twórczość tego najwęższego bajkopis-
arza rosyjskiego, lecz porzucił je-
dynie na krótkim, rzeczowym, popu-
larnym, niemal encyklopedycznym,
ale zgrabnym podaniu najważniej-
szych wiadomości o jego życiu i dzie-
łach oraz uwydatnieniu charakter-
ystycznych cech jego sztuki. Był to
bowiem tylko jakby wstęp do właści-
wej części wieczoru, na który złoży-
ły się odczytanie kilkunastu prze-
łożonych przez niego bajek Kryłowa, a
któreśmy usłyszeli w recytacji Kalin-
a oraz artystów dramatycznych
Krasakow i Adamczaka.

Wśród mistrzów bajkopisarstwa
Iwan Kryłow zajmuje tak samo po-
czesne miejsce jak Lafontaine czy
nasz Krasicki. A choć na jego dzieł-
cie bajek tylko połowa jest tworem
oryginalnym, to jednak nie umniejsza
to ich wartości, należy bowiem pamię-
tać, że w ogóle ilość tematów i po-

Akademie, odczyty, kursy i werbunek członków

w czasie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Województwo bydgoskie już teraz poszczycić się może dużymi osiągnię-
ciami z działalności w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Tak jak wynika z meldunków zlo-
żonych w Ork. TPRR, na terenie Po-
morza do 15 bm. zorganizowano 61
występów zespołowych, których naj-
więcej dała Tuchola, wygłoszono 367
odczytów z czego na Włocławek
przypada aż 154, urządzono 325 aka-
demii oraz 54 masówek w zakładach
pracy i 76 w gminach wiejskich.

W związku z „Miesiącem” różne
organizacje zobowiązały się powołać
do życia nowe koła TPRR i tak do-
tychczas przybyło w województwie
50 kół, przy czym wzrosła jednocześnie
liczba członków o 1506. I tutaj
palmę pierwszeństwa nosi Włocław-

wek, który zwerbował 550 nowych
członków.

W organizowaniu kursów języka
rosyjskiego, których przybyło 21,
a w których uczestniczy 426 słucha-
czy, na wyróżnienie zasługuje Gru-

dział, który zorganizował ich 14.

Oprócz tego TPRR na terenie wo-
jewództwa urządziło 32 wystawy o-
brażające dorobek Związku Radziec-
kiego, 17 imprez sportowych oraz
przyczyniło się do wzrostu liczby pre-
numeratorów — czasopism Radziec-
kich o 930. (x)

Wojewódzka wystawa gazetek ściennych o sporcie radzieckim

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przy-
jaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w
sali ORZZ zorganizowana przez WKFF

wystawa gazetek ściennych o sporcie
radzieckim.

Na wystawie znajdzie się przeszło 200
gazetek z terenu całego województwa
które uzyskały, jako najlepsze, wyróżnie-
nie przed komisją terenowych Komite-
tów KF.

Wystawa trwać będzie od 24—30 listo-
pada. Dnia 28 bm. komisja kwalifikacyj-
na wytypuje najlepsze gazетки, za które
zwycięskie kluby i koła sportowe uzy-
skają z WKFF cenne nagrody w postaci
sprzętu sportowego, biblioteczek i dypl-
omów.

Tematyka i pomysłowość gazetek sku-
piąją się około zagadnień masowości i
sukcesów sportu ZSRR, sportu kobiet, syl-
wetek znakomitych sportowców i odzna-
ki GTO.

Zwiedzający wystawę będą mieli moż-
ność wypowiedzenia się i wytypowania
gazetek na specjalnie przygotowanych na
miejscu ankietach.

Obrady plenum ORZZ w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyło się posiedzenie
rozszerzonego plenum Okręgu Rady Zwią-
zków Zawodowych na którym podsumowa-
no wyniki pracy związkowej w ciągu o-
statnich 4 miesięcy.

W referacie sprawozdawczym sekretarz
ORZZ Kaszubowski podkreślił entuz-
jastyczny udział najszerszych mas zwią-
zkowców woj. bydgoskiego w zobowiąza-
niach dla uczczenia 33 rocznicy wielkiej
socialistycznej rewolucji październikowej
w 1.272 zakładach podjęto zobowiązania
na wiele milionów złotych. W akcji tej
wyróżnili się szczególnie kolejarze, tran-
sportowcy, poligraficy i metalowcy. Z
wielu zakładów napływały meldunki o
wykonaniu planów rocznych.

Metalowcy województwa przeprowadza-
ją na terenie swych zakładów walkę o
wprowadzenie nowych służbnych norm.
Ważnym zagadnieniem w ostatnim o-
kresie były wybory komisji socjalno —
ubezpieczeniowych i społecznych inspek-
torów pracy. W niektórych związkach
branżowych nie dopilnowano należyte-
j sprawy. Szczególnie poważne braki
wykazał w tej akcji Zw. Zaw. Pracow-

ników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.
Wykorzystanie czasów przez pracow-
ników fizycznych jest jeszcze niedostatecz-
ne, szczególnie jeśli chodzi o wcześnie-
lecznicze. W szeregu rad zakładowych
nie ma przedstawicieli młodzieży, brak
ich w wielu komitetach współzawodnic-
stwa i na stanowiskach mężów zaufania.

Wiele uwagi poświęciło plenum zagad-
nieniu szkolenia aktywów związkowego i
sprawie popularyzacji zadań planu 5-let-
niego.



SPÓJNIA (BYDG.) — AZS SZCZ. 4 1/2 : 3 1/2 W SZACHACH

(ko) W ub. niedzielę odbył się w Szcze-
cinie mecz szachowy w ramach rozgry-
wek o mistrza II ligi między Spójnią
(Bdg.) a AZS (Szczecin). Zwyciężył zespół
bydgoski 4 1/2 : 3 1/2. Wyniki technicz-
ne (na I miejscu Spójnia): Szapielew — La-
ure 1/2 : 1/2, Jurkiewicz — Luczynowicz
0:1, Chybicki — Wendeker 1/2 : 1/2, J.
Kowalski — Stylo 1:0, Bratoszewski —
Borski 1:0, Barche — Mościcki 1/2 : 1/2,
Jagodziński — Kugler 1:0, Miklasówna —
Antoniewicz 0:1. Zwycięstwem tym
wzmocniła Spójnia swą pozycję lidera
grupy północnej.

Drugi zespół pomorski — Spójnia
(Gruź) odniosła również zwycięstwo,
wygrywając z Ogniwem (Gdańsk) 4 1/2
: 3 1/2. A oto tabela rozgrywek:

1. Spójnia (Bdg.)	2	10	1/2 : 5 1/2
2. Spójnia (Gruź)	2	9	1/2 : 6 1/2
3. AZS (Szcz.)	2	7	1/2 : 8 1/2
4. Ogniew (Gd.)	2	5	1/2 : 10 1/2
5. Stal (Ostrów)	1	4	4
6. TPRR (Gd.)	1	3	5

MISTRZOSTWA SZACHOWE POMORZA

Dnia 25 bm. o godz. 9 nastąpi otwarcie
turnieju szachowego o indywidualne mi-
strzostwo Pomorza (świetlica Sp. Pracy
„Danuta”, Pomorska 60). Do turnieju
zgłosili się czolowi szachiści Pomorza
Szapielew, Bratoszewski, Paluszkiwicz, Chy-
bicki i J. Kowalski z Bydgoszczy, Gawor-
ski (Włocławek), Nowacki (Inowrocław)
oraz Czerniakow i Swirski (Toruń).

STAL (Bydg.) — LZS W ZAPASACH

(So) Po dwóch niedzielach ciężkich bo-
jów o wejście do ligi zapasniczej, bydgo-
ska Stal zajęła I miejsce w tabeli. W
przyszłą niedzielę 26 bm. atleci nasi jadą
na Śląsk, gdzie za przeciwnika będą
mieli mistrza A kl. okręgu śląskiego —
LZS Imielin. Jesteśmy pewni, że ambitny

Droga zawodu morskiego jedynie przez Ligę Morską

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Byd-
goszczy zawiadamia, że nabór kandyda-
tów na kurs przygotowawczy do szkół
morskich Ministerstwa Żeglugi, ochotnic-
zej służby w Marynarce Wojennej,
Szkoły Żeglugi Śródlądowej trwa. Osta-
teczny termin składania podań i doku-
mentów w Zarządzie Okręgu Ligi Mor-
skiej Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 8 i we
wszystkich Oddziałach Ligi Morskiej jak
również w Komendach Powiatowych i
Miejskich „SP” naszego województwa up-
ływa z dniem 10 grudnia 1950. Na tych
samyach warunkach odbywa się nabór
kandydatów i kandydatek na aktywistów
i aktywistki Ligi Morskiej. Droga do za-
wodu morskiego i do ochotniczej służby
w Marynarce Wojennej prowadzi jedynie
przez Ligę Morską.

M. Piątkiewicz

Co gdzie kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek koncert symfoniczny 19.30.
Sobota — Złote niedole 19.30

KINA

Pomorzanin i Polonia: Antoni Iwano-
wicz gniewa się. Wolność: Syn pułku.
Orzeł: Upadek Berlina I cz. Gryt: Zwario-
wane lotnisko. Bałtyk: Kłeska szpiega.
Rozmaitości: (na peronie dw. PKP) Pro-
gram aktualności nr 3. Do redakcji przy-
szedł list.

Seanse: Pomorzanin 16.15, 18.15, 20.15.
Polonia 15.30, 17.30, 19.30. Wolność 15.45,
17.45, 20. Orzeł 15.30, 17.45, 20. Gryt 15.45,
17.45, 20.00. Bałtyk 15.30, 17.30, 19.45. Roz-
maitości co godzinę od 16.00 do 24.00.

DYZURY APTEK

Apteka „Przy Placu Teatralnym” ul.
Armii Czerwonej 10.
Apteka „Piastowska” ul. Śniadeckich 51

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ

SOBOTA 25 LISTOPADA 1950 R.
6.50 Program lokalny dnia. 6.25 Komu-
nikaty 6.55 Muzyka 16.20 Bydgoski dzien-
nik radiowy 16.45 Bajka syberyjska pt.
„Aba i Kis” Autor Antokolski, tłumacze-
nie Haliny Wodyńskiej 18.00 Recenzja
„Proza radziecka 1949 roku” Opracował
Stanisław Mędeński 18.15 W rytmie ta-
ncownym. 18.45 Montaż pt. „Poezja w służ-
bie pokoju” opr. Stanisław Mędeński.

Komunikaty

Wioślarze „Kolejarz” Bydgoszcz,
nadzwyczajne walne zebranie odbę-
dzie się w niedzielę dnia 26 listopada
1950 r. o godz. 11 w sali ZKK koło I
przy ul. Dworcowej 89. Przez wzgląd
na aktualne sprawy, jakie będą oma-
wiane, zarząd klubu prosi o liczny u-
dział członków.

Koło Śpiewu „Arion”. Lekcja w
piątek dnia 24 bm. o godz. 20 w szko-
le przy ul. Nowogrodzkiej. Z uwagi
na występ w niedzielę, obecność
wszystkich obowiązkowa.

ZKS „Ogniew” Sekcja Piłkarska
zwołuje w piątek dnia 24 bm. o godz.
19.30 w świetlicy Ratusz Pl. Stalin-
grada, schadzke piłkarzy. Obecność
wszystkich obowiązkowa.

Zukosa

Nie ma lokalu

Pisaliśmy przed kilku dniami o smut-
nej doli biblioteki ORZZ, która opuści-
wy poprzednio zajmowany nieodpowiedni
lokal — nie może teraz otrzymać nowego.
Smutna jest to sprawa i że świadcząca
o zamilowaniu kulturalnych pewnych
czynników. Nic tu ORZZ nie zawniła,
nie, to nie to. Winna jest MRN. Tak! —
choć to brzmi nieprawdopodobnie.

Kierownictwo wypożyczalni poszukuje
oddawna lokalu, i co znajdzie jakiejś
pomieszczenie, przy Al. 1 Maja, czy przy
ul. Długiej — to MRN powiada: nie!
Dla wypożyczalni znalazono ostatnio
jeszcze jedno lokum mianowicie przy
Al. 1 Maja 17 w pomieszczeniu jakiegoś
zakładu fryzjerskiego, który obecnie nie
jest już czynny.

Wojewódzka Rada Narodowa wydała
orzeczenie przyznające lokal Wypożyczal-
ni, ale nie jeszcze nie wiadomo czy MRN
i w tym wypadku nie złoży weta. (p)

Konkurs sportowy IKP

Kolejarz (W-wa) czy WKS (Bydg.) w meczu o Puchar Polski

Niedzielne spotkanie piłkarskie o Pu-
char Polski na szczeblu centralnym mię-
dzy miejscowym WKS a I ligowym Kole-
jarzem (Warszawa) wzbudziło w Bydgosz-
czy kolosalne zainteresowanie. Opinia
sportowa Bydgoszczy wierzy, że wojsko-
wi, którzy przyklądają do tego spotka-
nia szczególną wagę i ponadto zostali za-
sileni kilku pierwszoligowymi graczami
odbywającymi służbę wojskową — nie są
bez szans w meczu z renomowanym prze-
ciwnikiem, w którego barwach grają
m. in. reprezentanci Polski Borucz, Brzo-
zowski i Łącz.

W dniu wczorajszym ogłosiliśmy kon-
kurs sportowy. Kto odgadnie wynik nie-
dzelnego meczu? Możliwość wygrania
konkursu są duże, gdyż można nadsyłać
nieograniczoną ilość kuponów.

Przypominamy, że mecz niedzielny,
włączony w ramy imprez organizowanych
z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni
Polsko — Radzieckiej, otrzyma specjal-
nie uroczystą oprawę. Początek punktual-
nie o godz. 12 Zorganizowane grupy mi-
dziej mają na stadion Związkowca
wstęp nieograniczonej ilości. Przedsprze-

żać biletów odbywa się w sklepie WCH
przy Al. 1 Maja oraz w sekretariacie
ZKS Kolejarz (Dworcowa 89).

Konkurs sportowy IKP

26 XI g. 12 - Stadion Związkowca
w Bydgoszczy

Mecz piłkarski o Puchar Polski
Kolejarz (W-wa) -
WKS (Bydg.)

Wynik końcowy
Wynik do przerwy
Imię i nazwisko
Dokładny adres

Maty Felieton Podanie

Przyszedłem z wizytą do teścia.

Otworzyła mi teściowa i mówi:

— Psss... nie przeszkadzaj mi teraz... Pracuje...

— Pracuje... — powtórzyłem ze zdziwieniem. — A co robi?

Teściowa konspiracyjnie położyła palec na ustach.

— Piszę podanie...

Zatkało mnie do reszty. Znałem teścia, jako człowieka, który z urzędami ma bardzo mało wspólnego, a spośród instytucji państwowych utrzymuje serdeczne stosunki jedynie z placówkami PMT i PMS.

Cichutko wkroczyłem do pokoju.

Teść siedział przy stole i pisał. Raz po raz przerywał tę czynność, aby podrapać się w łysinę, otrzeć pot z czoła, lub pociągnąć łyk piwa ze stojącej przed nim butelki.

— Do kogo szanowny ojczulek pisze? — zagadnąłem nieśmiało. Surowo na mnie spojrział:

— Nie przeszkadzaj. Zaraz ci pokażę!

Usiadłem, jak trusia. Po kwadransie teść skończył swój elaborat. Przeczytał go szeptem, pogładził pieszczotliwie i wręczając mi go, rzekł:

— Czytaj!

Poprawiłem się w krzesło. Treść elaboratu była następująca:

„Do Wielce Szanownej Dyrekcji Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie

PODANIE

Według danych statystycznych, prowadzonych przez moją małżonkę, konsumpcja trunków alkoholowych w moim domu wynosi miesięcznie ok. 15 litrów. Cyfra ta ulega zwiększeniu w miesiącach, obfitujących w imieniny domowników, lub w miesiącach zimowych, kiedy na świecie szaleje grypa, katar i kaszel.

Trunki te używane są przez nas w celach następujących:

- a) leczniczych,
- b) dezynfekcyjnych,
- c) towarzyskich.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, iż przez cele „towarzyskie” rozumiem wszelkiego rodzaju imieniny, jubileusze, urodziny, stypy pogrzebowe i im podobne uroczystości rodzinne. Komunikuję również, że wśród moich domowników znajduje się szwagier mej żony, Januariusz Pityś, który jeśli nie wypije do śniadania — w celach leczniczych — 100 gram — awanturuje się straszliwie, a zachowanie jego grozi całoci kamenty, będącej — o ile mi wiadomo — pod zarządem państwowym.

Reasumując to wszystko, proszę u Państwa Wielce Szanowną Dyrekcję o wydanie mi zezwolenia, na podstawie którego mógłbym nabywać miesięcznie wyżej wymienioną ilość tzw. „napoi wyskokowych” bez narażania się na miłano pijaka i alkoholika.

Zaznaczam raz jeszcze, iż znakomitą większość owych trunków przeznaczam zazwyczaj na tak szczytne cele, jak: walka z grypą, stawianie baniek, leczenie kataru i chrypkę.

Za prawdziwość powyższych danych odpowiadam własnoręcznym podpisem. I tu nastąpił zamazany podpis: „Hieronim Gruska, stały klient licznych placówek PMS”.

— No i co — spytał teść, gdy skończyłem — jak ci się podoba?

— Owszem, owszem... — potaknąłem — przynnam się jednak, iż nie bardzo rozumiem o co tatusiowi chodzi. Wprawdzie walczymy z pijactwem, lecz wódkę można jeszcze kupować w dowolnych ilościach, bez wymieniania celów, do jakich jest nam potrzebna...

Teść zaśmiał się, jak Meffisto i wyjął z kieszeni wycinek z jednej z warszawskich gazet

— Patrz! Patrz! — podsunął mi go pod nos.

Spojrzałem.

Ankieta na temat — jak walczyć skutecznie alkoholizm? Wypowiedź jednego z Czytelników: „naależy ustalić komu, dla jakich celów i w jakiej ilości można sprzedawać wódkę. Zezwolenia winny być wydawane jedynie na podstawie umotywowanych rozsądnie podań”.

Popatrzyłem na teścia. Był zdenerwowany.

— Jak sądzisz — spytał — czy moje podanie jest właściwie umotywowane?

Wzruszyłem ramionami. Trudno powiedzieć. Nie moja sprawa.

Sądzę jednak, że zajmą się nią odpowiednie czynniki i jeśli istotnie dojdzie do tego, że cenniejsze wyroby PMSu sprzedawane będą jedynie na podstawie recepty lekarskiej — to o pracę spisz przypadkowej i chorób, uprawiających do otrzymania takiej.

To samo tyczy się podań.

Wrzaskiem czekamy na okólnik, który nam wyjaśni, w jakich wypadkach można nabywać trunki bez narażenia się na miłano alkoholika i pijaka!

JUR

Poznajemy RADZIECKICH SPORTOWCÓW

Teodozjusz Wanin

Rok 1936. Narodził się w domu, którego świąt dotychczas nie widział, buławy siły swego socjalistycznego gospodarstwa. 21 sierpnia Aleksander Stachanow 14 razy przekroczył ustalone normy i wydobyl 182 tony węgla. W każdym kombinacie, w każdej fabryce pojawiali się wtedy nowi stachanowcy-nowatorzy. W owych to czasach gorączkowej pracy w Nowo-Uralskiej Fabryce Kuru zdobywał sławę brygadier tylnikar, 19-letni kosak z Baturifajki, Teodozjusz Wanin. Brygada jego z każdym dnem osiąga coraz lepsze rezultaty. Odpowiednia organizacja pracy, oto zasługa Wanina. Chlubią się nim całe Nowe Kury!

Rok 1938. Poborowy jednostki łączności, Teodozjusz Wanin, uznany zostaje za godnego zaszczytu zostania oficerem kawalerii Armii Czerwonej. Po ukończeniu



szkolenia zostaje przekazany szkole pułkowej. W kilka miesięcy później przyjęty zostaje do Komsomolu. Ale w kilka miesięcy później dzieje się jeszcze coś innego: Wanin podczas tradycyjnego dobowego biegu żołnierzy łączności na przelazie dystansie jednego kilometra zdobywa pierwsze miejsce z czasem 2 min. 45 sek. I to kto — Wanin, który o sporcie nigdy nie słyszał! Koleszy na mawiają go do startu w biegu maratońskim. A no — zobaczycie można! Ale nie wszystko idzie Waninowi jak z płatka: w maratonie osiąga 43 miejsce.

Zima — to okres nauki. Co tam biegi — nieważne! Uczeń Wanin zostaje przewodnikiem szkoły w bojowym i politycznym wyszkoleniu. Ale gdy nadeszła wiosna — okazuje się, że Wanin i sportowej pracy nad sobą nie zaniedbał! Bo oto ledwie śniegi spłynęły z pól, a wszędzie pierwszy Wanin coraz to poprawia rekordy uralskiego okręgu wojskowego, wreszcie wyrusza na wszechzwiązkowe mistrzostwa armii i w biegu maratońskim zajmuje 5 miejsce.

W r. 1940 Wanin staje się poważnym człowiekiem: zostaje mianowany oficerem Armii Czerwonej. Ale gwiazdki oficerskie nie zawadzają w biegach. W tym właśnie roku Wanin bije na głowę znanych biegaczy radzieckich Znamieńskich w biegu na 5000 m i w biegu na przelazie na 10.000 m. Ale najradosniejszy chyba okres w życiu Wanina, to ostatnie dni sierpnia tegoż roku, kiedy na stadionie „Dynamo” w Moskwie w ciągu jednego biegu pobli 3 rekordy: rekord światowy w biegu na 20.000 m (czas lepszy o 3,2 sek. od H. Zabal) i 2 rekordy wszechzwiązkowe. Jubileusz 18-lecia swej pracy w sporcie Wanin uczcił... nowym rekordem w biegu maratońskim, kończąc go w czasie 2 godz. 31 min. 55 sek. W r. 1948 Wanin poprawia o 1,5 min. rekord światowy Fina M. Hietanena w biegu na 30.000 m, a w 3 tygodnie później — rekord ZSRR w biegu na 25.000 m.

„Zasłużonemu mistrzowi sportu, kapitanowi Teodozjuszowi Waninowi. Winięciu Wam Waszych osiągnięć w sporcie. Wasze wysiłki są przykładem splacenia patriotycznego długu wobec Ojczyzny. Życzą dalszych zwycięstw.”
Marszałek Związku Radzieckiego I. Konew.”

Bokserzy CRZZ wyjechali do Francji

WARSZAWA. W środę 22 bm. wyjechali do Francji na zaproszenie FSGT, pięcioro reprezentacja polskich związków zawodowych.

W skład drużyny CRZZ wchodzi zawodnicy (wg. kolejności wag), Woźniak Grzywocz, Bazarnik, Brzeziński, Chychla, Nowara, Wleczorek, Drapała. Ponadto wyjechali dwaj rezerwowi Anielaak w wadze muszej oraz Sznajder w w. średniej. Kierownikami ekipy są: kier. Wydz. Kult. Fiz. CRZZ Dołowy, Boski oraz trener Sztam.

Pierwszy mecz rozegrają Polacy z reprezentacją FSGT w Paryżu w dniu 24 bm., następnie w okręgu Lille 26 bm. i w okręgu Metz 28 bm. Powrót do kraju przewidziany jest 30 bm.

NAUKA RADZIECKA (18) WSTĘPIEŁY LUDZKOŚCI



Już na początku bieżącego stulecia znany był fakt, że trwa katarakta oczna polega na zmętnieniu rogówki i że przez przeszczepienie rogówki przezroczystej można przywrócić wzrok. Jednakże jeden tylko chirurg na świecie, Czech Elsmig odważył się przeprowadzać tego rodzaju operacje zresztą ze zmiennym skutkiem. W ZSRR operacji tego rodzaju podjął się znany oftalmolog prof. Włodzimierz Filatow. Badając dokładnie skutki przeprowadzonych operacji zagranicą Filatow stwierdził, że istnieje możliwość przeszczepiania rogówki osobom zmarłym pod warunkiem, że rogówka ta przed operacją zostanie poddana kilkunastu godzinom. Zastosowawszy swe badania w praktyce Filatow doszedł do wręcz rewelacyjnych wyników: okazało się mianowicie, że wystarczy zaszczać do oka tylko drobny skrawek przetrzymanej w zimnie rogówki zmarłego, by cała rogówka, mętna dotychczas, odzyskała swą przezroczystość. Zdarzały się nawet wypadki, że także druga rogówka pacjenta, w ogóle nie operowana, odzyskiwała swą przezroczystość. W dalszym toku swych badań prof. Filatow stwierdził, że tkanka człowieka zmarłego pozbawiona w ciągu kilku dni dopływu tkanki z krwi, znajdującą się w dodatku w wybitnie niekorzystnych warunkach (niska temperatura konserwacyjnych chłodziń) w obronie przed nieuchronnie groźną śmiercią wytwarza jakiegoś rodzaju substancje odporne, które nazywane zostały nekrohormonami. Nekrohormony te są substancjami tak potężnymi, że wytworzone w skrawku tkanki — przeszczepione wraz z nią na nowy organizm — potrafią oddziaływać nawet na nowe podłoże. Od rogówki oka dr Filatow przeszedł na inne tkanki, które poddane takim samym zabiegom skutecznym, przeszczepione następnie, potrafiły zlikwidować długotrwałe choroby skóry, a nawet pewne choroby wewnętrzne jak np. wrzód żołądka i dychawicę oskrzelową. (2)

Bawełna z ZSRR w porcie gdyńskim



Bawełnę otrzymujemy z różnych stron świata najwięcej jednak nadchodzi jej z krajów republiki radzieckich. Na zdjęciu pierwsze ładunki bawełny radzieckiej w porcie gdyńskim.
Foto — Zb. Kosycarz, Sopot

Skład Światowej Rady Pokoju

- (Ciąg dalszy ze strony 2)
- wojność, Pierre Cot — b. minister, Emmanuel d'Astier de la Vigerie — b. minister, Jean Boulier — ksiądz, Alain Leleup — sekr. gen. Gen. Konfederacji Pracy, Françoise Leclerc — sekr. zw. kobiet francuskich, Laurent Casanova — b. min. Jean Laffite — pisarz, Guy de Boysson — radca Unii Francuskiej, przew. SFMD Gilbert de Chambrun — poseł do parlamentu, prof. Weill Halle — członek Akademii Medycznej, Armand Mitterand — radca Unii Francuskiej, Robert Chamberon — poseł do parlamentu F. Vigne — sekr. gen. stow. bojowników o pokój i wolność, P. Bose — duchowny, P. Cassin, dr J. P. May, Marcel Allemann — górnik, Paul Rodi — czł. kom. wyk. organizacji „Ruch Wyzwolenia Ludu”
 - WIELKA BRYTANIA
Prof. J. C. Crowther — uczonec, prof. J. D. Bernal — uczonec, P. S. O. Davies, D. N. Pritt — adwokat, b. członek Izby Gm., Steve Lawther — górnik, dr Woodard — lekarz, Al. Reid — duchowny, przew. Szkockiego Kom. Pokoju, Anne George — urzędniczka państwowa, J. Sandy — inżynier, dr Nora Johns — lekarz, Maria Robertson — sekr. Szkockiego Kom. Pok., Malcolm Nixon — student, Ivor Montagu — dziennikarz, Helwett Johnson — dziennikarz Canterbury.
 - ROLANDIA
J. Hertzeler.
 - WĘGRY
Erzsebet Andics — profesor uniwersytetu w Budapeszcie, Jans Peter — biskup ewangelicki, Georges Lukacs — pisarz, członek Akademii Nauk.
 - INDIE
Mohan Lal Atal — lekarz, D. D. Kosambi — profesor.
 - PAKISTAN
Faiz Ahmad Faiz — sekretarz gen. Kom. Pokoju.
 - INDONEZJA
dr Zjoa Sik Ien — b. przedstawiciel Indonezji w ONZ, założyciel Kom. Obrońców Pokoju w Indonezji.
 - IRAK
Mohamed Mehdi al Jewahir — poeta.
 - IRAN
F. Bahar — profesor uniwersytetu w Teheranie, poeta Eskandar — adwokat.
 - IZRAEL
Yaari Meir — poseł do parlamentu.

HUMOR



— Idziesz na polowanie bez naboju?
— Tak, to mniej kosztuje, a wynik jest ten sam.

Dnia 21.11.1950 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. moji najdroższy mąż, nasz dobry i troskliwy ojciec, brat, teść, szwagier, wojak i dziadek śp.
Andrzej Kaczmarek
przeżywszy lat 65, o czym zawiadawiam w nieuciśnionym smutku pogrzebna
rodzina
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25.11. br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza Koszuka.
Bydgoszcz, ul. Strzelecka 24. 0817

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Księgowej, maszynistkę — poszukujemy od zaraz. Oferty kierować do I.K.P. Bydgoszcz pod nr „20”. (1883)

RADIO
SOBOTA, 25 LISTOPADA 1950 R.
8.10 Początek audycji. — Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. — 12.55 Melodie ludowe 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas 3-4. 13.50 Muzyka rozrywkowa. 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dzielnicowych. 16.00 Utwory wiołenczelowe. 16.35 Polskie marsze z płyt. 17.00 Dzieńnik popołudniowy. 17.15 Koncert. 17.45 Poradnik językowy. 19.00 Wszechnica radiowa. 19.20 Stanisław Moniuszko — aud. słow. — muzyczna. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dzieńnik wieczorny. 20.30 Przy sobocie po robocie. 21.30 Muzyka i aktualność 22.00 Stare i nowe. 22.20 Koncert — Praga. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Rozmowy muzyczne. 23.55 Program na dzień następnny 24.00 Hymn i koniec

Do naszych Inzerentów!
Zawiadamiamy, że również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe przyjmują ogłoszenia drobne do naszego piśma.
ADMINISTRACJA Ilustrowanego Kuriera Polskiego

PRENUMERATE ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE.
PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia w tekście 10,80 zł. Za tekstem 4,50 zł. Nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł. za 1 wiersz 2-tam. y (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.